

Diennik KRAJ wychodzi codziennie ran
wyjątkiem dni poświatacznych.
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie
kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie kwart.	mieś.
w Krakowie	12 zfr. — 3 zfr. — 1 zfr.	
w Austrii z przesyłką 16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. — 3 tal. — 1 tal.	
w Francji	30 fr. — 20 fr. — 7 fr.	
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc. 48 fr. — 12 fr. — 4 fr.		
w Turcji	64 „	16 „ 6 „
w Belgji	56 „	14 „ 5 „

KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dz. Kraj.
urzęda pocztowa austriackie i zagraniczne,
oraz niżej wymienione agencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miej-
scowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od o-
platy i uwzględnia się je tylko w terminie
8 dni. — Rekwizytów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).
w pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 cent.
w każdym następnym umieszczeniu wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje.

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiakowskiego, handel Wieruchowskiego. — We Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Szmida.
Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Manjan Dworski. — We Lwowie: Agencja dzienników A. J. Piatkowskiego. — W Tarnowie: Księgarnia Gazy. — W Wiedniu: B. Wołowski
Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oepelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro
anonosów, Wolzeile Nr. 2. — W Pradze: Ferdinandstrasse Nr. 38. — W Berlinie, Monachium, Zürichu i St. Gallen: Rudolf Mosse München, Windermühlergasse, 3. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Me-
nem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	W Austrii:
za wrzesień	zfr. 1	zł. 1 40
za wrzes. październ. listopad i grudz.	„ 4	„ 5 40

Kraków 2 września.

Dziś w Berlinie wszystek interes publiczny skupia się w uroczystości odsłonięcia pomnika zwycięstw na placu Królewskim. Wyłącznie pruski entuzjazm, objawiający się przy tej okoliczności — gdyż z obchodu uroczystego wyjęte są wszystkie żywioły nie pruskie — musi zrobić nadzwyczaj przykre wrażenie w reszcie Niemiec.

Republikańskie pisma paryżkie podają wiadomości o ostatnim posiedzeniu republikańskiej komisji nadzorczej, z których się pokazuje, że pomimo środków represyjnych, przeciw republikanom użytych, i pomimo śmiałości, z jaką fuzjonści dążą do restauracji, optymizm pewnych deputowanych republ. kanńskich, jakoteż ich organów ciągle jest niezachwiany. Biuro komisji udzieliło szczegółowych listów i sprawozdań, które pochodzą częścią od deputowanych, bawiących w swoich okręgach, częścią zaś od samych wyborców. Korespondencja ta świadczy, że sprawa rzeczypospolitej i konieczność jej utwierdzenia codziennie robią postępy i nasywają się patriotycznie usposobionym, ale dotychczas nie zdecydowanym umysłom; że widok zabiegów koło restauracji monarchiczno-klerikalnej i przewidywanie jej skutków przysparza nowych przyjaciół urzędziom republikańskiemu, jako jedynej obronie porządku, połączonemu z wolnością. Oczekują wreszcie z niecierpliwością zwołania wyborców w tych departamentach, gdzie się opróżniły miejsca deputowanych. Każdy rozumie, że w dzisiejszych okolicznościach kraj musi głośno i stanowczo wypowiedzieć swój głos. W takim stanie rzeczy jest godnym uznania, że niektórzy członkowie lewicy ogłaszają w *Corresp. rép.*, swoim organie, artykuł przeznaczony dla dzienników prowincjonalnych, w którym ubolewają nad uczuciem pewności, jakiemu się oddają pisma paryżkie, i ostrzegają naród przed intrygami sprzymierzonej z rządem większości. Thiers również miał się zdecydować na wniechanie się do agitacji. Na jego żądanie były jego minister spraw zagranicznych, hr. Rémusat będzie kandydował w departamencie Haute-Garonne. Czas już wielki, aby republikanie nie siedzieli dłużej z założonymi rękami. — *Journal des Débats*, dziennik ogromnie wpływowy, przeszedł na stronę rojalistów; z innej strony *Soleil*, będący na usługach książąt orleańskich, oświadcza, iż większość izby stanowczo postanowiła ogłosić monarchję, nawet mając tylko jeden głos więcej. Obok tego fuzjonści poruszają wszelkie sprężyny, ażeby hr. Chamborda wystawić jako przyjaciela liberalizmu, i pokonać w ten sposób wstręt ludności i armji do poświęconej białej chorągwi.

Większość kortexów energicznie popiera dzisiejszy gabinet w poskromieniu powstańców tak na południu, jak na północy. Wnieśiona przez Orensę amnestja kortexy stanowczo odrzuciły. Obecnie toczą się narady nad projektem prawa, który ma przywrócić ustawę, jeszcze przed 50 laty wydaną, mianowicie, że

wszyscy obywatele od 20—35 roku życia obowiązani są służyć w milicji.

Wzięcie Estelli przez karlistów przed stawiają pisma rządowe jako fakt m tej wagi, gdyż pozycja, wojskiem obsadzona, była tylko ufortyfikowanym barakiem, którego załoga wynosiła 150 ludzi. Jenerał Bregna zbliża się jednak marszami forsownymi dla odebrania Estelli na powrót i działa wspólnie z jenerałem Santa Pan.

Według wiadomości z Kartage y, po wstąpieniu zaczyna brakować żywności, a nadto wybuchły między nimi niesnaski, gdyż niektórych dowódców oskarżają, że chcą Kartagenę wydać karlistom. W porcie stoi jedenaście obcych okrętów wojennych.

Telegram *Daily News* z Taszkientu donosi, że w Chiwie wybuchło powstanie, które wojska rossyjskie musiały stłumić z wielkim krwi rozlewem. Wszakże dotychczas nie ma wyjaśniających szczegółów tak o tej wiadomości, jak o innej, która się ukazała w *Birz. Wied.*, że Chiwańcy wycieli w pień przeszło 2000 uwolnionych jeńców perskich. Wiadomość o powstaniu datuje się z Taszkientu 26go z. m., ta zaś druga przyszła z Kazalńska i została powtórzoną we wszystkich pismach rossyjskich, z wyjątkiem półurzędowych. Trochę za sensacyjne musi się wydawać doniesienie *Daily News*, według którego miasto Chiwa było w owym powstaniu zburzone do szczytu, a dowódca rossyjski chciał nawet zgłiszca zorać.

Pożyczka krajowa.

Wydział krajowy galicyjski rozpisał wkrótce subskrypcję na pożyczkę krajową. Gdybyśmy żyli w chwili szwindlu giełdowego albo w chwili kiedy zagranica opływałaby w kapitały: pożyczka ta nie mogłaby liczyć na powodzenie. W takim bowiem razie pożyczka ta musiałaby liczyć chyba na — nasz patriotyzm! a doświadczenie nas uczy, że patriotyzm galicyjski jest zawsze i wszędzie bardzo wielki i głośny, tylko nie w rzeczach pieniężnych.

Nie kusimy się też wcale wobec bliższej pożyczki krajowej wykazywać moralne obowiązki obywatelskie popierania tej pożyczki; nie kusimy się wykazywać, że obowiązki patriotyczne wymagają od nas, abyśmy swojemu rządowi kredyt dawali, bo tem samem tylko sobie samym kredyt dajemy, że obowiązkiem naszym jest pokazać wobec zagranicy, że my do siebie samych mamy zaufanie i sobie samym wierzymy — tego wszystkiego nie będziemy się kusili wykazywać, bo wiemy, że kapitał nie jest patriotycznym, i że pod tym względem kapitał polski tak samo jak niemiecki ma za godło: *ubi bene ibi patria*.

Ale dzisiejsza pożyczka krajowa przychodzi w chwili, kiedy zagraniczny kapitał znikł nagle z targu pieniężnego, stawiając się nadzwyczaj podejrzliwym i nieufnym; dzisiejsza pożyczka krajowa przychodzi w chwili, kiedy Galicja świeżem doświadczeniem nauconą została, że nie koniecznie wszelka lokacja kapitałów byle zagraniczna jest dobrą; w chwili kiedy kapitaliści nasi zaczynają zwracać oczy na stosunki ekonomiczne kraju naszego i zrażeni do zagranicznego targu pieniężnego, szukają w kraju jakiegoś sposobu lokowania kapitałów. W takiej chwili dzięki Bogu nie mamy apelować do patriotyzmu galicyjskiego — ale już tylko do praktycznego zmysłu i roztropności naszych kapitalistów. Nadarza im się dzisiaj okazja najpewniejszego lokowania kapitałów na procent, który dzisiaj nazwać trzeba nadzwyczaj korzystnym. Nie jest

to wprawdzie „*höchste Fructificirung*“, ale jest procent wyżej 7% od sta przy nadzwyczaj ułatwionych warunkach wpłaty.

Miejmy nadzieję, że rezultat mającej się wkrótce ogłosić subskrypcji, będzie pomyślny: bo rezultat ten będzie miarą wytrzeźwienia się Galicji z niedawnego szału giełdowego a naszym zdaniem wytrzeźwienie się to powinno już być najzupełniej się dokonać.

Jeżeli tu i owdzie jeszcze są tacy ławotwierci, którzy czekają na ożywienie się dawnego szwindlu i dawniej haussy giełdowej we Wiedniu, to jednak rozumniejsza większość kapitalistów dziś, przy końcu już prawie sezonu wystawowego we Wiedniu, widzi jasno, że zamknięcie wystawy tej sprowadzi dopiero największą klęskę finansową na stolicę Austrii i wyprowadzi na jaw wszystkie straty materialne, które wynikają z kilkoletniej lekkomyślnej gospodarki finansowej centralistów. Na tę chwilę najzupełniejszego upadku giełdy wiedeńskiej dziś żaden rozumny finansista czekać nie będzie, ale raczej postara się, aby ile tylko z zagranicznych walorów zrealizować się da i ile świeże wpływy przynoszą, ułokować w pewnej i rentownej pożyczce krajowej.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 1 września.

(K.) W *Pressie* wiedeńskiej znajdujemy korespondencję ze Lwowa, widocznie w biurze Szomara pisaną — a zawierającą przebieg rokowań między krajowym komitetem przedwyborczym z jednej, a komitetem centralnym żydów galicyjskich z drugiej strony. W korespondencji tej przytoczono ostatnią odpowiedź przez komitet krajowy komitetowi żydowskiemu daną w przekładzie, który tendencyjnie przekręca i zupełnie fałszuje tekst odpowiedzi. Sądę przeto, że kiedy w ten sposób rzecz została już na widok publiczny wyciągnięta, a przedstawiona fałszywie — podanie prawdziwego tekstu odpowiedzi jest koniecznym. Komitet żydowski żądał, ażeby 1) przyjąć szczęściu kandydatów, których komitet żydowski przedstawi, a jako miejsca wyboru wskazano miasta — 2) ażeby tam, gdzie żydzi stanowią znaczną mniejszość, tylko liberalni kandydaci byli stawiani. Przytem zastrzegł sobie komitet samodzielną działalność na przyszłość. Na to odpowiedział komitet krajowy:

1) Istnienie jednego komitetu jako kierującego uważamy za konieczne (w korespondencji powiedziano: zlanie się obu komitetów w jeden).

2) W kwestji kandydatów wyznaczenie religijne nie stanowi różnicy.

3) Gotowimy przeto popierać kandydatury żydów, o których mielibyśmy za pewnienie, iż kraj kochają, wyznają zasady wolnościowe, i nie zerwą solidarności narodowej.

4) Na teraz kwestję miejsc i osób uważamy za przedczesną, gotowimy jednak wziąć pod ścisłą rozagę propozycje, jakie nam będą czynione w celu doprowadzenia do skutku kompromisu, który ze względu na mir społeczny uważamy za nad-r upragniony. (Ustęp ostatni o mirze społecznym w korespondencji zupełnie opuszczono.)

Nie da się zaprzeczyć, że komitet krajowy w kierunku kompromisu poszedł bardzo daleko. Po pierwszej odezwie komitetu żydowskiego, po drugiej gorszej jeszcze odezwie jego filij w Kołomyi, potem, iż jakby na urągowski krajowi stawia komitet żydowski kandydatury osób poza krajem mieszkających, które wszelką z nim zerwały spójnię i w Wiedniu

całą swoją egzystancję założyły — należało właściwie odpowiedzieć, że komitet w tej sprawie różnicy wyznać nie uznaje, że nie może mieć nie przeciw kandydatom wyznawców Mojżesza, jeżeli tylko są Polakami — ale z komitetem, który w odezwach swych zmanifestował się jako nieprzyjazny naszym narodowym dążeniom, w żądze rokowania wchodzić nie może. Zresztą żadnej nie ulega wątpliwości, iż komitet żydowski nie przyjmie warunków w ustępie 3 postawionych, a dotyczących kwalifikacji kandydatów — właściwie przeto wszelkie te rokowania zupełnie są bezużyteczne, i do żadnego nie prowadzą celu, a komitet krajowy najlepiejby uczynił, gdyby postarał się bez komitetu żydowskiego, a nawet wbrew niemu przeprowadzić kandydatury żydów całemu krajowi w szeregach polskiego patriotyzmu znanych, którzy zawsze solidarności narodową zachowali i dają pełną rękojmię, że ją zachowają. A komitet żydowski, który dla przeparcia kandydatur kilku ambitników, a wcale nie patriotów, podniósł ucichłą chwilowo waść wewnętrzną w kraju — rychłoby powrócił do nicości, z której oby nigdy nie był wychodził.

Wiedeń 1 września.

L. Pisałem wam niedawno, że pogłoski o bliższej zmianie gabinetu mają przyczynę swą w chwiejności i nieporadności sfer decydujących. Sytuacja ta nie zmieniła się jeszcze dotąd, ale też pogłoski ciągle pojawiające się nie nabrały ani o włos więcej prawdy lub rzeczywistej podstawy. Dotychczas bowiem myśl o zmianie gabinetu, która tkwi w sferach decydujących, nie przybrała jeszcze namacalnych form, ani nie objawiła się na zewnątrz.

Owszem, mogę was zapewnić, że pod tym względem najzupełniejsza panuje teraz cisza, i nawet rokowania, które przed kilkoma miesiącami były rozpoczęte z niektórymi osobistościami, zostały w zupełności zawieszono.

I tak w kwietniu b. r. rozpoczęto rokowania z jen. Kollerem, namiestnikiem Czech — później z namiestnikiem dolnej Austrii Konradem v. Eybesfeld; te wszystkie rokowania teraz zostały systematycznie zawieszono.

Mogę was także zapewnić, że jak na teraz o zmianie w kierunku federalistycznym u dworu ani myśla, ale o czem części jest mowa, to o zmianie osób w duchu konserwatywnym; agitacje zaś „młodych“ i „demokratów“ są tylko wodą na ten młyn. Ztąd też powstały pogłoski o zbliżeniu się do osób takich jak p. Szmerling, kardynał Rauscher itp.

Jako najlepszy dowód, że o jakiejś zmianie osób myślano w sferach decydujących, uważać możemy ów artykuł, który niedawno pojawił się w jednym z dzienników lwowskich, mającym pewne stosunki z p. Ziemiańskim, a w którym artykuł z istnym strachem i obawą demonstrowano, że p. Ziemiański nie jest wcale związany z obecnym gabinetem i że on upadek tegoż jak najspokojniej przetrwać może.

Najgorzej w opinji rzeczonych sfer stoi obecnie p. minister finansów; nie mogąc mu przebaczyć ani zapomnieć, że nie mógł zapobiedz „krachowi“, ani też po wybuchu katastrofy powstrzymać fatalnych jej następstw.

Co gorsza, dzisiaj już nie jest tajemnicą, że p. minister finansów wystąpi przed nowy rajchsrat z wielkim d-ficytem, który z góry zaraz zdyskredytuje cały gabinet. Dlatego też gabinet niczego więcej się nie boi, jak dyskusji w nowej radzie państwa — a to nietylko dyskusji finansowej, ale w ogóle dyskusji politycznej,

zwłaszcza jeżeli Czesi przyjdą do reichsratu. Starano się więc opóźnić ile można, ści termin zebrań rady państwa, która nastąpi dopiero w listopadzie b. r. Tak późno zebrany reichsrat zajmie się najprzód rugami, następnie dyskusją adresową, potem zamianuje komisję budżetową, uchwali prowizorycznie podatki na 3 miesiące i odroczy się aż po święta.

W grudniu zbiera się sejmy również na krótką sesję — najwięcej na trzy tygodnie, tak że znowu do niczego czasu im nie starczy.

Dnia 25 p. m. hr. Thun miał posłuchanie u cesarza, na którym przedstawił zażalenie z powodu nielegalnego postępowania ze stowarzyszeniami polityczno-katolickimi w Czechach. Audjencja trwała przeszło pół godziny; cesarz kazał sobie specjalnie wyjaśnić tę sprawę, chociaż naturalnie tak długo jak obecne ministerstwo urzęduje, nie może się oświadczyć przeciw jego rozporządzeniom.

Warszawa. Czasopisma warszawskie zajęły się ostatnimi czasami bardzo gorliwie losem nauczycieli i nauczycielek prywatnych. Położenie materialne tej klasy ludzi zawsze było u nas nader smutne, a starość ich jeszcze smutniejszą, skutkiem czego zawodowi nauczycielskiemu poświęcał się tylko tacy, których ostrożność do tego zmuszała. A jednak stanowisko nauczycieli i nauczycielek prywatnych jest bardzo ważnym w naszym kraju, albowiem nietylko wiele młodzieży obu płci pozostaje na domowej edukacji, ale w ogóle początkowe wychowanie dziatwy spoczywa wyłącznie w ich rękach. Ze względu na interes własny, społeczeństwo winno się zająć losem nauczycieli prywatnych, albowiem zabezpieczenie materialne może stanowczo wpłynąć na podniesienie stanu umysłowo-moralnego tej tak licznej u nas klasy ludzi. *Opiekun domowy* pierwszy podniósł tę kwestję i gorąco przemówił „W sprawie opuszczonych”. Jednak tutaj nie chodzi wcale o jałmużnę dla nauczycieli; owszem oni sami powinni myśleć o środkach i sposobach zapewnienia sobie spokojnej starości. *Opiekun domowy* podaje projekt założenia stowarzyszenia, którego zadaniem byłoby: 1) ułatwienie nauczycielom w skład jego wchodzącym zebranie kapitału z oszczędności, który po upływie pewnej liczby lat mógłby być podniesionym, lub któryby im zapewniał jakiś dożywotni dochód; 2) towarzystwo winno ofiarować zasitek pieniędzy lub też swą protekcję dla tych, którzy z powodu choroby lub braku zajęcia, potrzebują pomocy. Oprócz tego towarzystwo to mogłoby zdaniem *Opiekuna d.* udzielać zapomogi i pożyczki osobom potrzebującym, i dlatego proponuje dlań nazwę „Towarzystwa wzajemnej pomocy”. Następnie *Kronika rodzinna* w artykułach pod tytułem „Słowo o stowarzyszeniu nauczycielek” zajęła się wyłącznie losem nauczycielek prywatnych. *Kronika* żąda, aby stowarzyszenie nauczycielek miało swoją czytelną, bibliotekę, wydawało organ specjalny, a tym samym uwzględniało nietylko potrzeby materialne, ale i moralne swoich członków. Dalej *Kronika* pragnie, aby z funduszów emerytalnych zakupiono dom, w którymby kobiety nie mające rodziny a pracujące na siebie lub nauczycielki-emerytki za opłatą znalazły skromne pomieszczenie i utrzymanie. Dochód towarzystwa składałby się z kantoru strężeń, wystawy prac kobiecych i bazaru. — Szczególniej przez utworzenie kantoru strężeń towarzystwo stałoby się pośrednikiem między publicznością a osobami szukającymi zajęcia, co dla publiczności byłoby daleko lepszą rekojmnią niż przy dzisiejszych kantorach strężeń, a nauczycielki nie potrzebowałyby tak drogo płacić za pośrednictwo.

W tejże kwestji zabrał także głos i *Wiek*, który znajdując dobre strony w obu wyżej wspomnianych projektach, mających na celu polepszenie bytu materialnego nauczycieli i nauczycielek prywatnych, ze względu na czysto praktyczny pragnie połączenia obu projektów, albowiem przez to „instytucja ogólna oparta będzie na silniejszych podstawach i może się szerzej i lepiej rozwijać”. Korespondent z Miechowa do *G. P.* powiada między innymi, że powiat miechowski jest jednym z najbardziej zaludnionych powiatów Królestwa. Grunta powiat ten ma bardzo żyzne, i zapewne z tego

powodu wcale nie jest fabrycznym. Dla braku materiału opałowego na cały powiat jest tylko kilka młynów amerykańskich i kilka gorzelni.

W roku bieżącym we wsi Brzozówce robiono poszukiwania węgla kamiennego i rozpoczęto budowę kilku gmachów, które miały służyć jako warsztaty dla obróbki kamienia litograficznego, lecz przedsiębiorca w skutek krachu wiedeńskiego zbankrutował, zarwawszy przytem rzemieślników, którzy u niego pracowali.

W celu powiększenia funduszu instytucji osad rolnych, odbył się w Miechowie odczyt dra Strassburgera, a wkrótce na ten cel ma być urządzony koncert amatorski.

W Kaliszu kiełkuje myśl założenia 5klasowego progimnazjum męskiego, co jest nader potrzebnym przy nadzwyczajnym przepełnieniu rządowego gimnazjum. W témże mieście pp. Wład. Ehm i Konrad Wilczyński założyli pierwszą w kraju naszym fabrykę cegieł prasowych z piasku i wapna. Pierwszy z nich zamierza podobną fabrykę założyć także w Włocławku i do fabrykacji używać samych tylko krajowców.

Kronika potoczna i rozmaiteści.

Kraków, 2 września.

W sprawie bezpośrednich wyborów do rady państwa. Krakowski centralny komitet wyborczy odbędzie najbliższe swe posiedzenie w sobotę do 6 b. m. o godzinie 4 popołudniu pod przewodnictwem dr. Zyblikiewicza.

Dr. Smolka, poseł sejmowy i członek wydziału krajowego, przybył do Krakowa w celu porozumienia się z gminą krakowską w sprawie szpitala św. Duchy. Jak wiadomo, zabudowanie szpitalne dzierżawi obecnie od miasta fundusz krajowy, co jednak po skończeniu się kontraktu nie będzie mogło mieć nadal miejsca; gdyż zabudowanie to ma być sprzedane.

Stan cholery. — W poniedziałek przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholere: 5, umarło 2, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 18.

Do szpitala barakowego na Skalce przybył w poniedziałek: 1, umarł 1, wyzdrowiało 4, zostaje w leczeniu 11.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło w poniedziałek: 7, umarło 2, wyzdrowiało 14, zostaje w leczeniu 26.

Do szpitala Felicianek na Smoleńsku przybyło w poniedziałek: 11, umarło 2, wyzdrowiało 3, zostaje w leczeniu 26.

Do szpitala starożakonych przybyło w poniedziałek: 4, umarł 1, zostaje w leczeniu 20.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło w poniedziałek 3, w innych przedmieściach i w śródmieściu 4.

Na Podgórzu zachorowało w poniedziałek: 3, umarł 1, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 9 (wszysty w szpitalu).

Dla chorych na cholere na Kleparzu złożono w administracji kraju: N. N. 1 zła.

Lista składek na zupełną rumfordzką zbieranych w księgarni p. Friedleina: pp. Józef Bielak kup., Stan. Szlachowski, po 10 zła.; pani N. N. 2 kupony (6 rubli) i 2 zła. 20 c.; W. B., F. U. H. U. i K. R., dr. A. Kremer, dr. F. K. Skobel, Antonina Sontag, Wilhelm Ciechanowski, Julian Pzorn, J. F., Reiner, po 5 zła.; Wład. Jaworski 2 zła. 50 c.; dr. N., dr. Majer, po 2 zła.; X. X., panna N. N., pani N. N., P. Rogaska, Rogaska, X. N., po 1 zła.; pani N. N. 50 c.; Wal. Marja i Józ. Badeni 25 zła. Razem 105 zła. 20 c. i 2 kupony za 6 rubli.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1873 r.

Magistrat.

Osobne pociągi z Krakowa do Wiednia będą odchodziły od 1 września co środę i sobotę o godz. 3 min. 35 po południu. Jadący temi pociągami mają te wielkie korzyści, że otrzymują bilety jazdy po nader niższych cenach bez najmniejszego warunku, mogą powracać bez woli każdym osobowym pociągiem idącym do Krakowa w przeciągu 14 dni i mają wstęp po niższej cenie do wszystkich wiedeńskich miejsc zabaw.

Z sądu karnego. — We środę dnia 3 września, odbędzie się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Józefa Gruski o kradzież, Mateusza Polaka o kradzież, Katarzyny Pokucionki o kradzież.

Ćwiczenie wojskowe. — Dzisiaj odbyła cała załoga krakowska ćwiczenie między Krakowem a Bielaniem. Nieprzyjacielska armja z działami i jazdą ciągnęła na Sikornik i mogiłę Kościuski, z Krakowa zaś wyruszyła przeciw

niej załoga i na wzgórzach koło mogiły Kościuski poczęła się bitwa, która jeszcze przed południem się skończyła.

Widzieliśmy w tych dniach przekaz pocztowy, za którym przesłano pewną kwotę pieniężną ze Lwowa do Krakowa. Jak wszystkie inne dla polskiej ludności przeznaczone, drukowany był po polsku i po niemiecku, strona wysyłająca pieniądze wypełniała go po polsku, ale urzędnik pocztowy poczynił na nim zapiski urzędowe w języku niemieckim i przybił na nim niemiecką pieczęć: „Lemberg, Herrngasse.“ Przekaz ten opatrzony był liczbą 255 księgi wplat.

Nie wiemy, jak to pogodzić z okólnikiem dyrektora poczty galicyjskiej p. Schiffnera, w którym tenże wszystkim urzędnikom stanowczo poleca, by używali języka polskiego; prosimy tedy o wyjaśnienie.

Samobójstwo. — Wczoraj wieczorem odebrał sobie życie w własnym mieszkaniu przy ulicy Stawkowskiej kapitan pułku krakowskiego Baltin l. 13, p. Sz., wystrzałem z pistoletu. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— Znalezione dzieci. — W poniedziałek około godz. 10 wieczorem znaleziono na gościńcu prowadzącym z Podgórza ku Wieliczce dwie zabłąkałe dziewczynki. Starszej liczącej około 3 lat jest na imię Jadwisia, młodsza zaś od niej może o rok nazywa się Mańcia. Obie są ubrane dość porządnie i czysto, Mańcia ma włosy bardzo krótko strzyżone. Żadnych wiadomości o nazwisku i miejscu zamieszkania rodziców nie można się było od nich dowiedzieć, i nikt dotychczas pomimo publicznego ogłoszenia na Podgórzu po nie się nie zgłosił. Dziewczynki te przyjął do siebie i przenocował p. Marcin Albiński nauczyciel, mieszkający w Podgórzu.

Udoskonalone hamulce kolejowe. — Na kolei z Brukseli do Antwerpii wprowadzono w użycie nowe hamulce działające za pomocą ściśniętego powietrza, które rozprzodzone będąc przez rury kauczukowe, pozwala jedno-cześnie i bez wstrząśnień w skutek naciśnięcia na piston opuścić hamulce z koła i pociąg od razu niemal powstrzymać. Maszyna do zgęszczenia powietrza miści się przy lokomotywie i jest tak urządzona, że w miarę ubywania zapasów zgęszczonego powietrza, -kutkiem wydobycia się przez szpary, lub przez działanie na hamulce, nowy zasób natychmiast się wytwarza. Maszynista dla poruszania hamulec, potrzebuje tylko obrócić ręczkę umieszczoną przy maszynie. — Wynalazek ten od da niezmiernie przysługi, dając możność zapobiegania tak częstym przypadkom na kolejach.

Gościnny występ złodziejki w Krakowie. — Znana złodziejka Sara Pasternakowa z Pińczowa w Królestwie Polskiem, dowiedziawszy się prawdopodobnie, że z Kazimierza wszyscy złodzieje z obawy przed cholera uciekli, przybyła temi dniami do Krakowa i poczęła, wykwiśnie ubrana, po swojemu gospodarować, czemu jednak ekspozytura policji na Podgórzu tamę położyła, gdyż ją wraz z rzeczami, w różnych miejscach pokradzionymi, wyśledziła i przytrzymała.

Nadane stypendja. — Marszałek krajowy Leon książę Sapieha nadał z własnej fundacji przeznaczonej na wsparcie dla młodych ludzi, którzy pokończywszy wyższe zakłady naukowe w kraju pragną nabyc specjalnego wykształcenia za granicą, dwa stypendja po 450 zła.: dr. Włodzimierzowi Dobińskiemu, sekundariuszowi w krakowskim szpitalu św. Duchy, który poświeca się psychiatry i Bogdanowi Maryniakowi, asystentowi katedry geometrii wykreślnej przy akademii technicznej we Lwowie. Fundator dodał ostatniemu stypendyście jeszcze ze swoich prywatnych funduszy 200 zła.

Z początkiem roku szkolnego 1873/4 otwartą będzie w Jaśle VI klasa gimnazjalna.

Towarzysze sztuki drukarskiej we Lwowie, obchodząc będą uroczyste setną rocznicę założenia drukarni Pillerów, która po stauro-pigijanskiej jest najstarszą we Lwowie.

Rozenthal, jeden z najlepszych współczesnych szachistów, który tak zaszczytnie odznacza się w międzynarodowych turniejach tej gry obecnie w Wiedniu, jest Polakiem izraelita, wychodząc z r. 1863, z Siedlec. Od samego początku emigracji osiadł w Paryżu, gdzie powszechnie jest szanowanym i lubionym dla swjej zaenności, prawości i patriotyzmu. Kilka razy jeździł do Anglii wzywany przez tamtejsze kluby szachistów. Jest współpracownikiem kilku pism specjalnych szachowych a jego zagadnienia bywają zwykle za najlepsze uważane. Wygrał on wiele nagród, a sława jego głośną jest w świecie szachowym. W Paryżu można go bardzo często widzieć w znanj kawiarni „De la regence“ grającego w szachy

i otoczonego dokoła tłumem uczniów i wielbicieli.

— Otwarcie kongresu lekarskiego w Wiedniu, jak nasz wczorajszy telegram donosił, nastąpiło 1 b. m. w sali pawilonu sędziów przysięgłych na wystawie. — O godzinie 10 przed południem przybył protektor kongresu arcyksiążę Rajner, i przemówił z trybuny do niezwykle licznego zgromadzenia obecnego w sali, podnosząc ważność i zasługi umiejętności lekarskiej, która z niemającym swym zaszczytem pracuje nad osiągnięciem owego dobroczynnego dla społeczeństwa celu: *Mens sana in corpore sano.* Po tej przemowie zakończonej godnymi zapamiętanymi, odzywali się jeszcze dr. Castiglione, profesor Rokitański i inni. Z krakowskich lekarzy mają się udać na ten kongres, według doniesienia *Przeglądu lekarskiego*, pp. Osttinger i Ściborowski; towarzystwo lekarskie we Lwowie wysłało tamże jako swego delegata dr. Weigla, towarzystwo zaś lekarskie w Czerniowcach lekarza powiatowego p. Kasprzyckiego i lekarza pułkowego p. Włodzimierza Załozieckiego.

Sprzeniewierzenie. — Józef Najek, liczący lat 40, wozny z „Creditanstalt“, znikł wczoraj z Wiednia z kwotą 36,000 zła.

— Ciało młodego Breya, o którego zniknięciu w Wiedniu pisaliśmy, znaleziono pod Niemieckim Altenburgiem w Dunaju bez sukien, coby pokazywało, że żołnierz Stöger o jego zamordowanie posadzony zrabował je i sprzedał.

Praska prokuratorja rządowa skonfiskowała dzisiejszy numer dziennika *Pokrok*, organ starożytny.

Czterehsetletnia rocznica urodzin Michała Anioła. W dniu 5 maja 1874 r. przypada czterehsetletnia rocznica urodzin Michała Anioła. Komitet włoski zajmujący się przygotowaniem uroczystego obchodu, postanowił wydać w zbytkowej edycji biografię tego nieśmiertelnego mistrza, z dokumentami odnoszącymi się do jego osoby. Prócz tego wydane będzie album z rysunkami tegoż mistrza, przedstawiającymi sceny z życia Michała Anioła — tudzież rycinę wszystkich dzieł tego mistrza, oraz ważniejsze jego rysunkowe prace. Prócz tego będzie wybity medal, położona tablica pamiątkowa na domu, w którym się urodził w Capresso i municypalność florencka ma być proszona o wzniesienie pomnika.

Pan Artur Wołyński, mieszkający we Florencji, wydał w tych dniach obszerną pracę, drukowaną poprzednio w „Archivio storico italiano“ pod tytułem: *Relazioni di Galileo Galilei colla Polonia, esposte secondo i documenti per la maggior parte non pubblicati dal dott. Arturo Wołyński.* W zbiorze tym mieści się bardzo ciekawa korespondencja Galileusza z Władysławem IV królem polskim i przypisanie temuż jego „DIALOGÓW“, kroki czynione przez Mikołaja Wolskiego posła polskiego do W. ks. Toskańskiego, dla otrzymania od niego teleskopu Galileusza; wiadomość o Michale Aniele Galileuszu, bracie astronoma, który znaczną część życia w Polsce przepędził, nie mniej ciekawe szczegóły o polskich uczniach Galileusza i t. d. Z ostatnich dokumentów pokazuje się, że panice polscy uczący się u wielkiego astronoma, pożyczali pieniądze u jego kamerdynera, który im oddał cały swój kapitałik mozolnie oszczędzony, a zwrotu pożyczki oczekiwać się nie mógł. Galileo Galilei pisał do nich list za listem, upominając się o pieniądze swego sługi.

Mowa głuchoniemego. — Zeszłej środy odbył się w Paryżu, jak donosi tamtejszy korespondent *Gaz. Toruński*, popis i rozdanie nagród w zakładzie głuchoniemych. Uroczystość ta była ciekawa o tyle, że jeden z głuchoniemych miał mowę. Za pomocą nowej metody nauczania, głuchoniemi dochodzą do znacznej doskonałości w wymawianiu; głos jest wprawdzie bardzo gardłowy, ale sylaby wymawiane są czysto i nie w sposób ucinany, lecz w ciągłości, tak, że łatwo mówiącego głuchoniemego rozumieć.

Skarga przeciw b. królowej Izabelli. — W dniu 16 sierpnia w trybunale cywilnym departamentu Sekwany, przywołana była sprawa don Franciszka d'Assises przeciw królowej Izabelli. Skarżący stara się udowodnić, że królowa od czterech lat zmarnowała połowę swego majątku, tak, że dochody z miliona spadły na pół miliona franków. Z tego powodu żąda on zabezpieczenia przez złożenie do depozytu sumy, odpowiedniej pensji ks. Don Alfonsa, siostr jego i własnej pensji. Książę Alfons pobiera 10,000, infantki 30,000 a Don Fran-

ciszek d'Assises 150,000 fr. rocznie. Pensja ta skarżącemu była zabezpieczoną w umowie ślubnej i potwierdzona na nowo przez wyrok sądu polubownego.

Obserwacje balonowe. — Kilku uczonych francuzkich zawiązało kółko, mające przedsiębrać wspólne wycieczki balonem dla robienia obserwacji naukowych. W pierwszej próbną wyprawie odbytej w dniu 26 kwietnia b. r. wzięli udział pp.: Crocé Spinelli, Jobert, Tenaud, Petard i Sivel, rozdzieliwszy między siebie liczne obserwacyjne narzędzia. Balon objętości 2,820 kilometrów wznosił się o 11 rano z zakładu gazowego w Vilette (pod Paryżem). Na wysokości między 1400 i 2500 metrów napotkali oni wa stwy obtoków, składających się z małych iglastych kryształów (3 milim. długości). Temperatura spadła na 70 niżej zera a owe kryształki tak obciążyły balon i podziały na skurczenie się gazu, że mimo wyrzucenia balastu balon opadł na 700 metrów. Z ukazaniem się dopiero słońca i roztopieniem o wych igiełek balon odzyskał dawną objętość. Najwyższa wysokość, do której wznosił się balon, wynosiła 6000 metrów (około 20,000 stóp), przy czem termometr — 70 a barometr 4200 pokazywał. Najniższa temperatura — 200 na wysokości 11,000 stóp nie sprawiała żadnej przykrości podróżnym. Na wysokości 4800 metrów (12,000 stóp) temperatura jamy ustnej spadła o 1,060, szybkość oddechu wzrosła w stosunku 8 do 5, a puls wzmógł się w stosunku 17 do 7.

Jutro we środę 3 września w ogrodzie strzeleckim muzyka wojkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 1 września przed południem pochmurno, później również w nocy pogoda; termometr od 8.8 doszedł do 16.2 R. Barometr idzie zwolna w górę; rano o 6 dnia 2 stan jego był 328.09, termometru 6.8 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL DREZDEŃSKI. Przyjechali: Ma tylda Natanson ob., Edward Grzybowski wł. d., Jan Garboleski urz., Michalina Kwiram obyw. z Warszawy; Antoni Miłkowski dr. med., Feliks Stróżecki rejent, Anna Kwiatkowska ob., Augusta Pieczyńska ob., Nepomucena Wolska ob. z Kongresówki; Marja Dębicka ob., Konst. Urbański wł. d. z Podola; Romuald Makowski ob., Antoni Plewiński ob. z Lublina; Julian Migotty kup. z Wiednia; Zygmunt Luba Radziwiński wł. d. z Radzimina; Paulina Rochmanoff ob. z Moskwy; Konst. Tabencki radca honorowy z Petersburga.

HOTEL SASKI. Przyjechali: Wład. Kwiatkowski ob., Tekla Suikowska ob. z Warszawy; Feliks Sobański wł. d. z Rossji; Marjan Dydyński wł. d. z Raciborska; S. Goldberg kup. ze Staszowa; Stan. Derych wł. d. z Cjanowic; Stan. Górski wł. d. z Podola ros.; Adam Rudnicki z córka ob. z Kamięca podola; Maksy-

miljan Zawadzki z żoną i siostrą wł. d. z Wiednia; Cyprjan Spasowicz z żoną z Petersburga.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz mianował podporucznikami następujących uczniów akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i akademii wojskowej technicznej w Wiedniu: Adolfa Pecchio w pułku piechoty barona Kellnera nr. 41, Artura Nowaka w pułku piechoty Adolfa ks. Nassau nr. 15, Feliksa Jarczybeckiego w pułku piechoty bar. Handla nr. 10, Aleksandra Mörka v. Mörkenstem w pułku piechoty arcyksięcia Zygmunta nr. 45, Seweryna Nowińskiego w pułku ułanów nr. 4, Alfreda Fikermanta w pułku piechoty hr. Gondrecourt nr. 55, Emanuela Kukicza w pułku piechoty arcyksięcia Karola Salwatora nr. 77, Włodzimierza Wilczyńskiego i Antoniego Monasterskiego w pułku ułanów nr. 11, Michała Ziembę w pułku piechoty Ruprechta nr. 40, Artura Dąbrowskiego w pułku piechoty królewicza pruskiego nr. 20, Lucjana Mikiewicza w batalionie artylerji nr. 10, Emila Kogutowicza w pułku inżynierji nr. 1.

— Cesarz mianował podpułkownika z pułku piechoty Ludwika II króla bawarskiego nr. 5 Jana Roskiewicza naczelnikiem oddziału topograficznego w instytucji geograficznym wojskowym.

— Cesarz zatwierdził wybór grecko-katolickiego plebana Andrzeja Nawrockiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Podhajcach.

Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 30 sierpnia.

Edykta. Lwowski sąd krajowy otworzył konkurs do majątku Franc. Ant. Merella, b. kupca w Lwowie. — P. Zminkowski, zastępca komisarza konkursowego masy rozbiorowej J. F. Kleina wdowy i R. Risslera, wzywa na d. 2 października wszystkich wierzycieli tej masy rozbiorowej

Licytacja. W starostwie przemyskim d. 15 września celem zabezpieczenia dostawy konserwy na gościniec państwowe.

Obwieszczenie. Z dniem 1 września rozpocznie swą czynność urząd pocztowy w Chrewcie, w pow. liskim. Do obrotu doręczania tegoż urzędu wielonożne zostały następujące gminy: Chrewt, Olchowice, Leobrat, Polana, Rosolin, Paniszczów, Wydrne, Serednie małe, Sokole, Teleśnica sanna, Sawkowczyk, Studenne, Tworylne, Krywe i Sokółowa Wola.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Trzecie losowanie pożyczki krakowskiej. Dziś dnia 2 września o godz. 10 przed

południem, odbyło się, z zachowaniem zwykłych formalności, trzecie losowanie pożyczki miasta Krakowa. Wynik ciągnięcia jest następujący: 20,000 zła. wygrał nr. 4633; 3,000 zła. wygrał nr. 10855; po 600 zła. wygrały nr. 1521, 57523, 69005, 49440, 66756; po 30 zła. wygrały: nr. 25878 20921 66636 36832 51655 28936 20497 11024 2186 11095 53768 24387 1913 7252 5819 42413 4262 42237 47500 65032 29601 36667 33920 21629 12632 10770 40389 30389 21698 53494 51787 71565 2551 19187 46921 33440 17270 19547 40603 3187 40293 31943 37088 995 33627 19544 24987 42796 18954 57342 16097 30543 25208 39637 10729 38769 73923 14724 61683 21786 38228 43500 23652 55528 46300 18416 3727 17061.

Kasa oszczędności w Krakowie: na dniu 31 lipca 1873 roku wynosił stan wkładek 1,074,930 zła. 74 centów, od dnia 1 do 31 sierpnia r. b. włożono na 319 książeczek 87,845 zła. 73 c., razem 1,162,776 zła. 47 c.; od dnia 1 do 31 sierpnia 1873 r. zwrócono 43,270 zła. 80 c. — Stan wkładek dnia 31 sierpnia 1873 r.: 1,119 505 zła. 67 c.

Kasa wkładowa galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie:

Pozostałość z końcem lipca wynosi 116,717 zła. 23 c., w sierpniu wpłynęło 34,973 zła. 1 c., razem z dniem 31 sierpnia b. r. 151,690 zła. 24 c. Zwrócono w sierpniu 102 stronom częściowe wkładki, z których umorzono 10 książeczek w kwocie 28,780 zła. 74 c. Pozostałość z dniem 31 sierpnia r. b. na 375 książeczkach wynosi 122,909 zła. 50 cent.

Kasa wkładowa w filji galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Tarnowie:

Pozostałość z dniem 31 lipca b. r. wynosi 30,645 zła. 78 1/2 c., w m. sierpniu wpłynęło 5,239 zła. 88 c. Zwrotów nie było a zatem pozostałość z dniem 31 sierpnia r. b. wynosi 35,885 zła. 66 1/2 c.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 1 i 2 września:

Targ wczorajszy na Baranie pod względem dowozu był znaczny, wynosił przeszło tysiąc paraset korey, a to głównie pszenicy, żyta nie wiele było na targu i to tylko z mniejszych posiadłości, o które popyt zwiększył się.

Płacono pszenicę czerwoną 234 fnt. od 50 do 57, białą 53—58; żyto 220 ft. 39—43; jęczmień 190 ft. 23—26; owies 138 fnt. od 13—14; rzepak 207 ft. 38—40 złp.

Ruch i chęć kupna na dzisiejszym targu kleparzkim były dość ożywione, ceny zaś z powodu niezbyt wielkiego dowozu, dobrze się utrzymywały. Poszukiwano pięknej pszenicy i żyta, lecz tego ostatniego nie wiele dowieziono. Kolej żelazna nadchodzą znaczne transporta

pszenicy z Podola i z Rossji a to głównie do Prus. Kupcy dość chętnie zakupywali. Właściciele ziemscy skarżą się na brak robotnika. Jęczmień zaczyna być poszukiwany do browarów.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 12—13.20, białą 12.50—13.50, poślednią 10.50—11.50; żyto na wagę 160 fnt. 10 do 10.50, poślednie 9.50—9.75; jęczmień na wagę 190 ft. 6.50—6.75, pośledni 6—6.25; owies na wagę 100 fnt. 3.50—3.75; za rzepak 10.50 lecz nie znajdował kupców, groch 9.50—9.75; proso 7.50—8 zła.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Kraków 1 września. — Na dzisiejszy targ wiedeński dostawiono wołów sztuk 6017. W skutek tak wielkiego spędu targ był mało ożywiony a ceny spadły; płacono za centnar mięsa 28—32 zła.

Ostatnie wiadomości.

Tages Presse ostrzega w wstępnym artykule, napisanym z powodu dzisiejszego uroczystego obchodu zwycięstwa pod Sedanem w Berlinie, przed przymiżem z Prusami, które Austrii zawsze na złe wychodziło.

Dzienniki XIX Siècle i Independance belge stanowczo utrzymują, że rząd francuzki otrzymał pewne wiadomości, iż Włochy po wstąpieniu na tron hr. Chamborda zażądałyby przedewszystkiem uznania nowo-powstałego królestwa włoskiego. Ta okoliczność skłonić miała ks. Broglie i innych do powstrzymania dalszych usiłowań w tym kierunku, a Audiffret stara się nawet o nawiązanie stosunków z republikańskim prawym środkiem a nawet z umiarkowaną lewicą.

Z Strassburga donoszą, że w Kolmarze na 26 nowowybranych członków sejmiku powiatowego w górnej Alzacji tylko 11 złożyło przepisana przysięgę, ci jednak uznali się za niekompetentnych do stanowienia uchwał. W skutek tego naczelnik powiatowy zamknął tegoroczną zwyczajną kadencję sejmiku powiatowego.

Madrycka Gaceta ogłasza dekret względem przeprowadzenia ustawy o pokryciu niedoboru i rozdzielenie pożyczki przymusowej na prowincję hiszpańskie.

Telegramy „Kraju“

Berlin 2 wżeśnia. Podczas uczty, wydaney z powodu odsłonięcia pomnika zwycięstwa, wniósł cesarz, przypominając wojny o niepodległość Niemiec i ostatnią wojnę francuzsko-niemiecką, toast na cześć ludu zawsze gotowego do ofiar i armji okrytej sławą, przyczem napomknął także o wysokich zasłepieńcach (?). Rzym 2 września. Minghetti i Venosta towarzyszyć będą królowi w podróży do Wiednia, król wicz zaś będzie tymczasem prowadził regencję.

Kursa. — Wiedeń 2 wrześn. godz. —. 40/0 zjednocz. dług państwa banku 69.85. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.60. — Losy z 1860 r. 101.50. — Akcje banku 974. — Akcje kredytowe 241.50. — Londyn 111.30. — Srebro 105.75. — Dukat 5.36. — Lombardy 178. — Losy z 1864 r. 134.50. — Akcje franko-austr. 80.50. Napoleony 8.88. — Akcje kolei Karola Ludwika 220. — Akcje kolei lwow. czern. 140. — Akcje kolei półn. wschodniej 126.50. — Akcje banku zwiakow. —. — Oblig. indemu. gal. —. — Akcje banku wied. dla obrotu —. — Akcje anglo-banku —. — Akcje kolei rząd. —. — Kolei siedmiogrodz. —. — Kolei Rudolfa —. — Tramway —. — Banku budowy —. — Akcje kolei wschodniej —. — Akcje banku anglo węg. —. — Akcje kolei zjedn. —. — Losy tureckie —. — Losy premj. węg. —. — Akcje kolei bogumińskiej —. — Akcje kolei ces. Elzbiety —. — Akcje kolei półn. zachodn. —. — Akcje franco-hungaria —. — Ogólny bank austr. —. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —. — Uspokobienie giełdy: słabe.

Kurs papierów i pieniędzy.

Table with multiple columns showing exchange rates for various locations like Krakow, Wieden, and Warszawa. It includes entries for bonds, banknotes, and other financial instruments with their respective prices and values.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralschowski.

Odpowiedź

Izydorowi Feingoldowi

chirurgowi i podwójciemu w Dąbrowy.

W inseracie „Kraju“ z dnia 26 sierpnia b. r. Nr. 195 Izydor Feingold chirurg i podwójci z Dąbrowy, wytacza postępowanie swoje urzędowe względem spowodowania usunięcia go od czynności lekarza cholerycznego przed sąd opinii publicznej, która fałszywym przedstawieniem dotyczącego faktu obalamuciu usiłuje. — Jako lekarz powiatowy uznałem konieczność podania wniosku k. k. starostwa, aby wzmiankowanego chirurga z posady lekarza cholerycznego usunąć.

Nie mam wprawdzie obowiązku tłumaczenia się z méj czynności urzędowej; nie mogą wszakże pominać, iż metoda zadawania choremu cholerycznym przez chirurga Feingolda wyłącznie leków wymiotnych, zaniedbywanie przez niego chorych, i ordynacja tymże par distance z sieni lub ze drzwi, spowodowały mi do zrobienia owego wniosku.

Wywody naukowe o wartości terapii zastosowanej przez chirurga Feingolda wdać się nie będą, gdyż polemika umiejętna w ramach insertu, a do tego z patronem chirurga ubliżałaby godności umiejętności — nadmieniam tylko, iż sam Dr. Warszauer, na którego się chirurg Feingold w swoim inseracie odwołuje w artykule o chlóralu, umieszczonym w „Przeglądzie lekarskim“ z dnia 16 sierpnia b. r. szkodliwość środków wymiotnych przed i podczas cholery wyrażnie uznaje, mówiąc: „już w pierwszych epidemjach przekonałem się o szkodliwości środków wypróżniających — jako to środka wymiotnego i środków przeczyszczających zaś co do powoływania się tegoż chirurga na Dra. Canstada i Kovacs, których dzieła z dawniejszej datują się epoki, przywodzę dzieła znakomitych mężów nauki, jak Dr. Niemajera i Drasche, którzy używaniem środków wymiotnych podczas cholery stanowczo potępiają, a których chirurg Feingold oczywiście nie czytał.

Wreszcie powołuje się w tym względzie także na instrukcję wydaną przez komisję sanitarną miasta Krakowa dotyczącą prawideł osobistej ochrony przed cholera, a umieszczoną w „Kraju“ z dnia 29 lipca b. r. (właśnie w dniu usunięcia chirurga Feingolda), w której w ustępie 4 lit. a wyrażono: „w razie jakiegokolwiek słabości unikać samowolnego użycia jakiegobądź leku, wystrzegać się zaś głównie brania na wymioty lub rozwolnienie“.

Ze więc tylko okazana nieudolność chirurga Feingolda i brak należytej pieczy około chorych cholera dotkniętych, a zatem jedynie względy dobro ogółu na celu mające, nie zaś osobista jakaś niechęć przeciw temuż chirurgowi Feingoldowi, z którym nigdy w żadne kolizje nie wchodziłem i wchodzić nie mogłem, bo i stanowiska nasze są odmiennie — spowodowały mi do przedstawienia c. k. Starostwu, by jego usunięcie zarządziło, posłużyć może najlepiej ta okoliczność, że w jego miejsce na moją propozycję syn jego doktorand Leon Feingold ustanowiony został jako lekarz choleryczny w Dąbrowy i dotąd funkcję lekarza cholerycznego w powiecie pełni.

O ile zaś inserat chirurga Feingolda uwłacza memu honorowi, orzeknie Sąd karny, do którego skargę moją wniosłem. (4564)

Dąbrowa 30 sierpnia 1873 r.

Dr. Roth
lekarz powiatowy.

PANIENKI

uczyszczające do tutejszych zakładów naukowych, znajdują u mnie pomieszczenie oraz staranna opiekę. Na żądanie udzielam muzyki, języka francuskiego, niemieckiego, rysunków i robót. Osoby interesowane racza się zgłosić do domu pod L. 70 I piętro, przy ulicy Grodzkiej; wchód z ulicy św. Józefa. (4567 1-3).

B. Chrupkova.

W każdą środę i sobotę odchodzą po nader niżonych cenach jazdy osobne pociągi z Krakowa, Szczakowy, Granicy, Trzebini, Oświęcima, i t. d. do Wiednia.

Odjazd z Krakowa o godz. 3 min. 35 po połud.

Ceny jazdy:

z Krakowa do Wiednia tam i napowrót: II klasą 17 złr. 86 cent.
III klasą 11 złr. 90 cent.

Nadzwyczajne dogodności dla jadących temi pociągami.

1. Bilety jazdy po znacznie niżonych cenach sprzedaje się bez najniższego warunku.
2. Uczestnicy mogą wracać **każdym** osobowym pociągiem (wyjąwszy pociągi pospieszne) w przesiągu 14 dni.
3. Do wszystkich większych miejsc zabaw mają wstęp po niżonych cenach. (4571 1-3)

Przedsiębiorstwo w eden. pociągów spacer. IV sezon.

Czeskosłowiańska Akademia Handlowa w Pradze.

Zadaniem zakładu jest, młodzież chcącą się poświęcić handlowi, do zawodu tego przysposobić, uzupełniając jej wiadomości w innych szkołach nabyte, oraz uposażając ją dokładnymi wiadomościami teoretycznymi i praktycznymi we wszystkich gałęziach handlu tak, aby zaraz po ukończeniu akademii zdołała pracować z korzyścią w jakim bądź zawodzie handlowym.

Kurs akademii jest dwuletni: przedmioty wykładowe są następujące: buchalterya, arytmetyka kupiecka, nauka o towarach, technologia mechaniczna, chemia i technologia chemiczna, ekonomia narodowa, prawo handlowe, wekslowe, celne, nauka o przywilejach i monopoli, statystyka handlowa, jeografia handlowa, dzieje handlu i cywilizacyi, kaligrafia, stenografia, nareszcie języki, a mianowicie oprócz czeskiego i niemieckiego, które są przymusowe, jeszcze według własnego wyboru słuchaczy, francuski, angielski, włoski, rosyjski lub inny słowiański, jeśli się zgłosi dostateczna liczba słuchaczy.

Na pierwszy rok akademii przyjętym być może, kto ukończywszy niższe gimnazjum lub też niższą szkołę reálną, pomysłnie zda egzamin wstępny, oraz i taki, który przy egzaminie wstępnym okaże, iż bez szkół wzmiankowanych posiada potrzebne wiadomości. Dla takich zaś, którzy nie mają potrzebnego wykształcenia, założono kurs przygotowawczy, na którym będą wykładane religia, języki czeski i niemiecki, arytmetyka, jeografia, historia, nauki przyrodnicze, kaligrafia i rysunki.

Oplata szkolna, którą się składa w dwu ratach na początku każdego półrocza, wynosi w akademii na rok 120 złr. w. a., za kurs przygotowawczy zaś 100 złr. w. a.

Wpisy rozpoczyna się dnia 26 września i trwać będą do końca tegoż miesiąca. — Zgłoszenia przyjmuje przedpołudniem od godziny 8 do 12, po południu od 2 do 4 dyrekcya akademii, która się znajduje na Małym Rynku staromiejskim pod liczbą 4. — Tam udziela się także na żądanie bliższych szczegółów, tudzież życzącym sobie tego, poleca się rodziny, u których akademicy mogą znaleźć pomieszkamie z wszelkimi potrzebami domowemi.

W Pradze dnia 3 sierpnia 1873 roku.

(4512 3-4).

W imieniu Wydziału dla założenia i utrzymania czeskosłowiańskiej akademii handlowej:

Alojzy Oliva

prezes.

Emanuel Tonner

dyrektor akademii.

W dniu 15 września r. b. rozpoczynam

kurs nauk

w pensjonacie moim dla panien.

Mieszkam w rynku głównym w domu Wgo Kremera pod L. 35 35. (4568 1-3).

Teodora Jaworska.

Józef Oesterreicher,

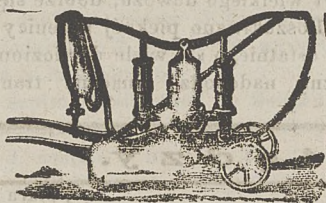
Fabryczny skład maszyn

Wiedeń, Akademiestr. 3

Od 12 listopada 1873 roku w własnym domu
Wiedeń, Victorgasse 22.

Najlepsza sikawka do ognia

zupelna z dwiema kruszcowymi podstawkami i miesięcznymi wentylami wraz z 12-stopowym węzłem ssącym, 30-stopowym wyrzucającym na 2-kółkowym wózku 130 złr.



Taka sama sikawka z żelazną skrzynią na wodę 145 złr.
Z żelazną skrzynią na wodę i przyrzędem ssącym 160 złr. (4533 4-12)
Obie także z węzami i pierścieniami.

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat król. głów. m. Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż celem sprzedaży tegorocznego zbioru owoców z kasztanów na plantacjach i innych miejscach rosnących, własnością miejską będących odbędzie się w dniu 4go Września b. r. w gmachu Magistratu w biurze Wydziału I o godzinie 10 przed południem publiczna licytacja.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 40 złr. w. a.

Wadyum wynosi 5 złr. w. a., które przed licytacją w kasie miejskiej złożyć należy.

Warunki licytacji mogą być przejrzone w biurze departamentu I. (4570).

Kraków dnia 26 sierpnia 1873 r.

Dobre krowy dojne

i jałówki są do sprzedania w Rzasec pod Krakowem. (3572 1-3)



HANDEL
H. FRITSCHA
W KRAKOWIE

otrzymał transport

HERBATY

prawdziwej chińskiej

w różnych gatunkach — z tego samego źródła, co dawniej sprowadzał były dom handlowy pod firmą: Antoniego Hölzla.

Szczególniej zwraca uwagę na jeden gatunek herbaty, znaną **familijną** po 2½ złr. za funt.

Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują jeden funt jako rabat.

Osoby na prowincyi mieszkające, raczą adresować żądania swoje wprost do handlu, a herbata w opłombowanych paczkach będzie natychmiast odesłana. (4565 1-2)

Handel tenże poleca się także

z winami

w różnych gatunkach, tak węgierskich jako też zagranicznych. Szczególniej wina czerwone, mając znaczne zapasy od lat kilku z dobrych zbiorów, sprzedaje po cenach niżonych jako to: butelka starego Erlauera 65 cent., Vöslauera 80 cent., francuskie St. Julien 80 cent. i 1 fl. Zaś win różnych dostać można tak na butelki jakoteż na garnce i beczki.

Urzędnik gospodarczy

władający językiem polskim i niemieckim, z górnego Śląska, 30 lat mający, niezamężny i 10 lat pracujący w swoim zawodzie, poszukuje odpowiedniej posady. Tenże nie tyle zważa na wysokość płacy, ile na przyjacielskie się z nim obchodzenie i trwałe stanowisko. Listy uprasza się adresować: T. P. 24 poste restante (Preussen) Polnisch Neukirch p. Cosel a. S. (4569)

Założony 1845. 1845 Fondé.

Skład Mebli

Mich. Örley'a,

Wiedeń, Schottengasse 1.

poleca Szan. Szlachcie i P. T. Publiczności swój wielki **skład** dobrze zaopatrzony we wszelkie przedmioty własnego wyrobu, tudzież w sprowadzone przedmioty ze wszystkich krajów do ozdobienia mieszkań, biur i dworków. Na żądanie daje się plany, rysunki, fotografie i cenniki, a zamówienia wykonuje się najszybciej. (44-8 7-12)

1873. Wystawa powszechna grupa VIII.

Pociągi osobowe
na kolejach żelaznych.

Stacje	Pociąg pospiesz.		Pociąg osobowy	
	wieczór	g. m.	przedp.	wieczór
w kierunku z Krakowa do Lwowa:				
z Krakowa (odch.)	9.35	11.13		10.25
do Lwowa (prz.)	5.57	w. 9.45	r. 10.50	
z Tarnowa (prz.)	11.22	1.28	1.10	
z Tarnowa (odch.)	11.27	1.34	1.17	
z Rzeszowa (prz.)	n. 1.18	4.10	3.53	
z Rzeszowa (odch.)	" 1.23	4.18	4. 8	
z Przemyśla (prz.)	r. 3.24	w. 6.39	r. 6.54	
z Przemyśla (odch.)	" 3.30	w. 6.54	r. 7. 8	
		prz. poł.	w nocy	
z Krakowa (odch.)	—	11.30	11. —	
do Wieliczki (prz.)	—	12.10	11.39	
		rano	wieczór	
z Wieliczki (odch.)	—	r. 6.19	7.40	
do Krakowa (prz.)	—	" 6.54	8.15	
z Lwowa do Krakowa (o.)	11.28	" 5. 5	w. 5. 5	
		poc. mie.	—	
ze Lwowa (odch.)	r. 6.27	n. 11. —	p. 12. —	
do Brodów (prz.)	—	r. 9.22	" 3.45	
z Brodów (odch.)	—	n. 4.18	w. 4. 3	
do Lwowa (prz.)	—	w. 7.58	p. 11.45	
ze Lwowa (odch.)	r. 6.47	w. 11.43	pp. 12.15	
do Czerniowiec (prz.)	" 1.15	r. 10.40	n. 12.37	
z Czerniowiec (odch.)	w. 4. 6	" 5.49	" 3.37	
do Lwowa (prz.)	n. 10.4	n. 3.58	p. 3.45	
z Wiednia do Krak. (od.)	r. 10.30	r. 8. —	pp. 4.45	
do Wiednia (prz.)	—	w. 8.30	" 5. —	
z Krakowa do Wied. (od.)	r. 7.30	r. 5.46	pp. 3.39	
do Krakowa (prz.)	—	—	10.10	
		po poł.	wieczór	
z Krakowa do Wied. (prz.)	5.20	7.20	4. 3	
do Krakowa (odch.)	—	r. 4.51	r. 4.18	
z Krak. do Warsz. (od.)	r. 8. —	pp. 3.30	—	
z Krak. do Wrocław. (od.)	r. 5.16	r. 8. —	—	

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowskiego, który idzie o 16 m. pierwej; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru pragskiego, idącego o 12 m. później od karłowskiego.